

**Oświadczenie złożone  
przez senatora Jana Filipa Libickiego  
na 48. posiedzeniu Senatu  
w dniu 19 października 2017 r.**

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra rozwoju i finansów Mateusza Morawieckiego, do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Krzysztofa Jurgiewicza oraz do ministra spraw zagranicznych Witolda Waszczykowskiego

Tak się składa, że miałem okazję współpracować w moim okręgu wyborczym przy nawiązaniu partnerstwa pomiędzy dwiema gminami z mojego okręgu wyborczego a dwiema gminami z Ukrainy. W ramach działań, które te gminy podejmują, bardzo dobrze udało się np. wymiana młodzieży z udziałem polsko-ukraińskiego funduszu wymiany młodzieży, która to wymiana miała miejsce w tym roku. Chcę w tym miejscu wszystkim tym, którzy pracują na rzecz tej wymiany, serdecznie podziękować, jak też tym, którzy, że tak powiem, zgłosili taki pomysł, aby taki fundusz powstał.

Ale moje pytanie dotyczy czegoś innego. A mianowicie w ramach tych kontaktów pojawiła się pewna kwestia. Ponieważ wiele gmin w moim okręgu ma charakter rolniczy, zainteresowane gminy ukraińskie również mają charakter rolniczy, to bardzo dużo tych gmin ukraińskich chce nabywać w Polsce pewnych doświadczeń właśnie w zakresie rolnictwa, a także w zakresie tego wszystkiego, co jest małym i średnim biznesem rolniczym, czyli w tworzeniu mleczarni i innych zakładów, które działają na rynku rolno-spożywczym.

Moje pytanie do Panów Ministrów jest następujące: czy my jako rząd polski, jako Polska, posiadamy jakieś narzędzia, którymi moglibyśmy naszym ukraińskim partnerom pomóc, jeżeli chodzi o rozwój tego małego, drobnego przemysłu rolno-spożywczego? Chodzi mi tu o możliwość korzystania z jakichś kredytów preferencyjnych, środków pomocowych czy ewentualnie jakichś funduszy, które wspierałyby współpracę samorządów polskich i ukraińskich, a jednocześnie mogłyby działać właśnie na rzecz tego, aby ta branża rolno-spożywcza u naszych ukraińskich sąsiadów mogła się rozwijać. Jeśli mógłbym z któregoś z tych ministerstw wykaz takich narzędzi, funduszy czy programów otrzymać, to byłbym bardzo zobowiązany.

Jan Filip Libicki